

Laickość w Europie a prawa kobiet

Autor tekstu: **Soad Bekkouche**

Tłumaczenie: **Barbara Twarogowska**

Na początku należy postawić pytanie: dlaczego tak istotnym jest przestrzeganie zasad równości kobiet i mężczyzn oraz laickości w procesie budowania wspólnej Europy?

W coraz bardziej konserwatywnej Europie obserwujemy rosnący wpływ religii - wszystkich religii — na politykę.

Absolutnie niezbędne jest zatem wyraźne zdefiniowanie pojęcia laickości. Jest to mechanizm prawny zezwalający na wyraźny rozdział Kościołów od Państwa.

Popierać laicyzm oznacza wzajemne poszanowanie jednych i drugich — niewierzących i wierzących dla ich osobistej, wewnętrznej drogi, po to też, aby kobiety i mężczyźni mogli praktykować własną wiarę w duchu szacunku, godności i pokoju.

Popierać laicyzm oznacza brak zgody na narzucanie religii całemu społeczeństwu. Oznacza też brak zgody na to, aby jakakolwiek religia kontrolowała sferę życia publicznego.

Popierać laicyzm oznacza brak zgody na patriarchy, który narzucany jest przez religie.

Zwolennicy wpływu religii na proces kształtowania państwa i społeczeństw na całym świecie odwołują się do pojęć takich jak: prawa mniejszości, wolność wyznania, tradycje kulturowe — tylko po to, by wymusić prawo do ingerencji kulturowej i religijnej w funkcjonowanie państwa. Należy zwalczać wszelkie przejawy ingerencji patriarchy w umysły obywateli i w instytucje.

Mimo tak wielkich różnic między nimi, laickość uczy kobietę i mężczyznę, jak współżyć na gruncie ogólnoświatowym. Prawa kobiet są zatem z tą nauką ściśle powiązane.

Europejska Inicjatywa Kobiet, od chwili jej powstania broni laickości w myśl zasady: **„bez zagwarantowania praw podstawowych dla wszystkich ludzi Europa nie ma przyszłości”**.

Organizacja nasza czyni wysiłki, aby zasada laickości została zapisana w Europejskim Traktacie Konstytucyjnym, ponieważ naszym obowiązkiem jako stowarzyszenia zrzeszającego kobiety jest obrona praw nie tylko tych, które są Europejkami, ale też imigrantek, które mieszkają w zjednoczonej Europie. Doskonale wiemy, że niektóre różnice kulturowe i wyznaniowe nie pozwalają na pełną integrację kobiet w społeczeństwie. Takie praktyki patriarchalno-religijne umożliwiają zniewalanie kobiet nadając im trwale status istot niższej kategorii. Tego typu praktyki należy ujawniać tak zresztą jak pogwałcenie praw człowieka wobec kobiet. Wszystkie kobiety, bez wyjątku, zamieszkujące terytorium Europy powinny mieć takie same prawa.

Pod jakim względem laickość stanowi tarczę ochronną dla wyzwolenia kobiet? Jaką jest stawką w procesie emancypacji ludzkości?

Należy tu przypomnieć, że istnieją trzy religie monoteistyczne, w których kobieta jest istotą podporządkowaną a role i funkcje w społeczeństwie są już podzielone w zależności od płci.

Na liczący sobie ponad cztery tysiące lat system patriarchalny religie miały bardzo silny wpływ, stały się jego głównymi wektorami.

Kobiety zaczęły dążyć do uzyskania praw obywatelskich wtedy, gdy pojawiło się pojęcie istoty wolnej i autonomicznej oraz wtedy, gdy rola Kościoła stała się słabsza.

Kobiety przestały być postrzegane jako istoty wiecznie niższej kategorii. Oddzielając struktury religijne od państwa, uznając wolność sumienia laickość stanowiła i stanowi wielki atut w procesie równouprawnienia kobiet.

Najbardziej interesują je takie sprawy jak: laickość, rozwody, niezależność finansowa. Prawdą jest, że bardzo ważnym problemem kobiet jest to, co związane jest z ich własnym ciałem. Każda próba odzyskania przez nie prawa do własnego ciała stanowiła przedmiot bardzo ostrej walki.

Przypomnijmy, że: **„...połowa populacji europejskiej nie miała właściwie żadnej możliwości wpływania na doktrynę kościelną. W efekcie, im bardziej pozwalamy na**

to, aby religia miała wpływ na społeczeństwo i społeczności oraz decyzje polityczne, tym mniej staną się one reprezentatywne dla tychże społeczności i dla poszanowania praw kobiet."

Sytuacja w Polsce jest wam znana, nie muszę o tym mówić, ale w Irlandii Kościół kontroluje 80% placówek dydaktycznych pozyskując wiernych. Aborcja jest nielegalna.

W Hiszpanii natomiast toczy się walka przeciw indoktrynacji religijnej, władzy kleru i papieża, walka o prawo do aborcji i zniesienie kary za usunięcie ciąży. (Czyż nie jest prawdą, że Benedykt XVI podczas swojej wizyty w Brazylii zatwierdził ekskomunikę katolickich polityków meksykańskich, którzy głosowali za prawem do aborcji ośmielając się przeciwstawić prawu kościelnemu?)

We Francji kobiety mające podwójne obywatelstwo posiadają status kraju pochodzenia, nie korzystają więc z ochrony prawnej kraju, w którym mieszkają a to z powodu dwustronnych umów podpisanych przez władze obu państw. Większość kobiet rezydentek to "osoby podrzędne" podlegające przepisom o prawie pobytu dotyczących statusu ich współmałżonka. Nie wspominam już o tym, że przedstawiciele trzech religii monoteistycznych weszli w skład Rady Społecznej i Ekonomicznej...

W Niemczech ruch prawdziwie laicki nie istnieje. Prawo obowiązujące mówi: „Naród niemiecki jest świadomy odpowiedzialności wobec Boga i ludzi” Kościoły: protestancki, katolicki, muzułmański otrzymują wsparcie podatkowe. W kwietniu 2007 jedna z sędziów posunęła się do tego, aby odwołać się do szariatu w sprawie rozwodu...

W Chorwacji podpisano ostatnio 4 umowy z Watykanem, Kościół katolicki jest wszechobecny we wszystkich instytucjach państwowych. ..Edukacja seksualna została wyparta ze szkół.

W Macedonii 64% społeczeństwa pobiera nauki u księży!

W Algierii, gdzie islam jest religią obowiązującą, zgodnie z żądaniami konserwatystów islamskich, w 1984 władza zatwierdziła Kodeks Rodzinny czyniący z kobiety istotę niższej kategorii.

Powyższe przykłady potwierdzają to, że kobietom tym trudniej jest walczyć o swoje prawa, im bardziej ustawodawstwo opiera się na tekstach zwanych „świętymi”.

My, w zjednoczonej Europie często mówimy o uszanowaniu różnic kulturowych, ale musimy także zwrócić uwagę na to, by nie naruszyć zasady równości kobiet i mężczyzn.

Czy to poszanowanie tradycji kulturowych nie naraża przypadkiem kobiet i dziewcząt na różne niebezpieczeństwa? Czy może usprawiedliwić naruszanie praw kobiet i akceptowanie wobec nich i młodych dziewcząt takich okrucieństw jak: niektóre zabiegi, wydawanie za mąż pod przymusem, zabijanie w „imię honoru”, kamienowanie?

To prawda, jesteśmy różne w tym samym kraju, w tej samej Europie, ale też i w świecie. Czy znaczy to jednak, że prawo do zróżnicowania ma się odnosić do różnic prawnych dotyczących obywaterek i obywateli zamieszkujących i tworzących ten sam kraj, tę samą Europę i ten sam Świat?

Niezwykły rozwój neoliberalizmu i wzrost znaczenia organizacji kościelnych stykają się i wzmacniają wzajemnie. Im większa bieda, tym bardziej ruchy wyznaniowe aktywizują swoje działania w celu ukazania problemów wywołanych przez kapitalizm. Nie jest to działanie złe same w sobie jeśli nie idzie w parze z propagowaniem doktryn religijnych, które z różnicy płci robią kartę przetargową.

Zebraliśmy się tutaj w Warszawie z okazji Setnej Roczniccy Wolnomyślicielstwa.

Moim największym życzeniem jest to, abyśmy wspólnie tworzyli dzieło Europy laickiej i demokratycznej, która wyrówna prawa polityczne, ekonomiczne czy socjalne swoich obywaterek.

Międzynarodowa solidarność nie powinna stać się tylko sentymentem, ale prawdziwym działaniem. Jak to uczynić? Każda i każdy z nas jest najważniejszy, potrzebny innym i nic się nie zbuduje bez naszego osobistego udziału. Wymiana doświadczeń i umiejętności pozwoli nam zbudować tamę i zahamować wszelkie przejawy omawianej przez mnie ingerencji.

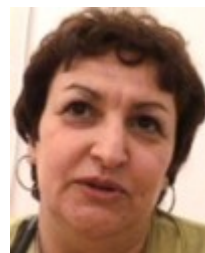
Musimy działać razem aby wyeliminować wszelkie formy dyskryminacji kobiet w imię jakichś religii, praktyk kultowych lub kulturowych.

POŁĄCZMY SWOJE SIŁY I zbudujmy Europę LAICKĄ I DEMOKRATYCZNĄ, ABY RÓWNOŚĆ KOBIET I MĘŻCZYZN STAŁA SIĘ FAKTEM !

Soad Bekkouche

Członkini Europejskiej Inicjatywy Feministycznej

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 17-04-2008 Ostatnia zmiana: 18-04-2008)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5837) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5837>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl